ВИЛЕНСКІЯ ГУБЕРНСКІЯ ВѢДОМОСТИ.

№ 23.

СУББОТА, ІЮНЯ 4-го ДНЯ 1860 ГОДА.

ЧАСТЬ НЕОФФИЦІАЛЬНАЯ.

Содержаніе: Объ изданіи, съ разрѣшенія Правительства, »Юридическаго Журнала« съ 1-го Сентября 1860 года.— Басни Крылова въ польскомъ переводѣ.

ОБЪ ИЗДАНІИ, СЪ РАЗРѢШЕНІЯ ПРАВИТЕЛЬСТВА, »ЮРИДИЧЕСКАГО ЖУРНАЛА« СЪ 1 СЕНТЯБРЯ 1860 ГОДА.

—

Современная потребность публики нашей ознакомиться ближе съ юродическими началами, лежащими въ основаніи всѣхъ отношеній членовъ общества между собою и дающими правильный ходъ этимъ отношеніямъ, желаніе сдѣлать доступнымъ для всѣхъ слоевъ общества изученіе ихъ правъ и обязанностей, необходимость развить въ публикѣ познаніе нашихъ законовъ и приложеніе ихъ къ практической жизни, породило въ насъ мысль объ изданіи »Юридическаго Журнала«.

Цѣль наша будетъ состоять въ примѣненіи научныхъ данныхъ къ практикѣ съ возможно яснымъ изложеніемъ предмета, подлежащаго разсмотрѣнію или обсужденію и въ содѣйствіи частнымъ лицамъ избѣгать помощи стряпчихъ-самоучекъ, когда случится какое-либо дѣло, неминуемо влекущее за собою процессъ, а слѣдовательно требующее юридическихъ познаній.

Программа Журнала.

Отдѣлъ I. Высочайшія повѣленія, объявленныя къ исполненію въ мнѣніяхъ Государственнаго Совѣта, въ положеніяхъ Комитета Гг. Министровъ, въ Указахъ, Манифестахъ и Приказахъ, равно и распоряженія Правительства, объявленныя всенародно.

Отдѣлъ II. Исторія Русскаго Законодательства со временъ появленія »Русской Правды« до настоящаго времени.

Отдѣлъ III. Теорія Права, преимущественно Русскаго: гражданскаго, уголовнаго и о состояніяхъ.

Отдѣлъ IV. Примѣненіе Русскихъ законовъ къ практической жизни: здѣсь будутъ излагаться повѣсти и разсказы, заимствованные изъ гражданскаго и уголовнаго, оконченнаго уже дѣлопроизводства.

Отдѣлъ V. Русская адвокатура: поклепная вира или древній обвинительный открытый процессъ въ Россіи; Генералъ-Прокуроръ (бывшій). Оберъ-Прокуроры, Прокуроры, Стряпчіе, Депутаты, Повѣренные по казеннымъ и частнымъ

дѣламъ, чиновники, обязанности этихъ лицъ и значеніе ихъ въ Россіи.

Отдѣлъ VI. Форма для начатія дѣлъ порядкомъ словеснымъ, полицейскимъ, слѣдственнымъ, уголовнымъ, гражданскимъ, т. е. вотчиннымъ, исковымъ или судомъ по формѣ; движеніе такого рода дѣлъ и переходъ ихъ въ высшія инстанціи порядкомъ частнымъ и апелляціоннымъ.

Отдѣлъ VII. Біографіи замѣчательныхъ Русскихъ законодателей и ученыхъ изслѣдователей Русскаго права.

Отдѣлъ VIII. Смѣсь. Здѣсь будутъ помѣщаемы случаи, когда дѣло не подходитъ подъ общія формы дѣлопроизводства, или когда оно, за недостаткомъ юридическихъ доказательствъ, положительно разрѣшается наукою; чрезвычайные случаи въ дѣлахъ уголовныхъ и гражданскихъ, разсказы изъ дѣлъ гражданскихъ и уголовныхъ, русскихъ и иностранныхъ и т. п.

Мы смѣемъ надѣяться на сочувствіе публики къ нашему изданію и употребимъ всѣ старанія, чтобы сдѣлать его, сколь возможно, добросовѣстнымъ, занимательнымъ, научнымъ и практическимъ.

»Юридическій Журналъ« будетъ издаваться ежемѣсячно.

Особы, изъявившія желаніе участвовать въ »Юридическомъ Журналѣ«— Профессоры Университетовъ: Московскаго (бывшій) Н. В. Калачовъ, С.-Петербургскаго—В. Д. Спасовичъ, Дерптскаго—И. Е. Энгельманъ; Александровскаго въ Гельзингфорсѣ І. Н. Шилль—авторъ »Современной теоріи финансовъ«; Профессоры К. Д. Кавелинъ и Б. И. Утинъ обѣщали намъ также содѣйствовать, по мѣрѣ возможности, въ изданіи нашего журнала.

Кромѣ того примутъ еще участіе: А. Г. Ротчевъ—авторъ »Правды объ Англіи», П. И. Мельниковъ, М. П. Розенгеймъ, С. П. Борзаковскій, С. П. Загибенинъ, М. С. Усовъ, Н. Я. Матвѣевъ, А. П. Пятковскій, Баронъ Н. Н. Муфель, И. С. Зимулинъ и многіе другіе.

Цѣна годовому изданію, безъ пересылки и доставки 10 руб., съ пересылкою и доставкою на домъ 13 руб. серебромъ.

Редакція »Юридическаго Журнала« находится въ С.-Петербургѣ, 3-й Адмиралтейской части, 3-го квартала, близь Каменнаго моста, въ домѣ князей Вяземскихъ въ квартирѣ №№ 2 и 5.

Желающіе подписаться на журналъ, могутъ относиться и присылать слѣдующія за журналъ деньги, или въ редакцію »Юридическаго Журнала«, адресъ которой показанъ выше, или въ Типографію Императорской Академіи Наукъ, въ 9-й линіи Васильевскаго Острова.

Редакція, приглашая принять участіе въ »Юридическомъ Журналѣ« людей образованныхъ, а также и тѣхъ, у которыхъ есть засвидѣтельствованныя копіи съ окончательно рѣшенныхъ дѣлъ, для составленія изъ нихъ, смотря по возможности, повѣстей или разсказовъ, объявляетъ, что за статьи, заслуживающія вниманія по ихъ важности и значенію, будетъ выдаваемо приличное вознагражденіе по предварительному условію съ авторами.

Редакція не пожалѣетъ ни какихъ издержекъ, чтобы сдѣлать свое изданіе достойнымъ предположенной цѣли, и, вѣрная этой цѣли—служить обществу—объявляетъ, что всѣ тѣ, которые имѣютъ нужду въ совѣтахъ по производящимся у нихъ дѣламъ или процессамъ, могутъ обращаться въ Редакцію »Юридическаго Журнала«, гдѣ и будутъ получать совѣты *безвозмездно* отъ 11 до 1 часа по полудни ежедневно, а абонировавшіеся на журналъ имѣютъ право обращаться и за справками по дѣламъ, производящимся у нихъ въ С.-Петербургѣ.

Редакторъ и издатель *П. Салмановъ.*

— —

БАСНИ КРЫЛОВА ВЪ ПОЛЬСКОМЪ ПЕРЕВОДѢ (*).

—

Рыбья пляска.— Щука.— Клеветникъ и Змѣя.— Кукушка и Орелъ.

TANIEC RYB.

Chcąc by swym rządom podołał
Nie tylko nad lasami, ale i nad wodą,
Lew z puszcz zwierzęta na naradę zwołał:
Kto ma być ryb wojewodą?
Ze wszystkich mieszkańców boru,
Na liszkę padł los wyboru.
Gdy liszka nowy urząd swój objęła,
Wprzód chuda, teraz nagle tyć zaczęła.
Był u niéj chłop—kum i druh doświadczony w biédzie;
Wzięli się więc za ręce i dobrze im idzie:
Póki liszka u brzegu to sądzi, to zrzędzi,
Kum tymczasem rybkę wędzi,
I tém, co mu los udzieli,
Gdzieś w cieniu z kumką się dzieli.
Tajone zło nie może być długo w skrytości:
Wieść lwa doszła, że w sądach jego lwowskiéj mości,
Szale sprawiedliwości
Zaczęły się coś z prawdą rozmijać o mile.
Więc wolne od zatrudnień upatrzywszy chwile,
Puścił się w podróż i stan krajów swych sam bada.
Kiedy idąc nad rzeką po nad brzeg poziera,
Patrzy: kum ryb nawędził, ogieniek rozkłada
I szczęśliwie się z kumką do uczty zabiera.
Rybom ogień dopiekał, więc już blizkie śmierci,
Każda miota się i wierci,
Grożąc chłopowi rozdziawionym ziewem.
»Kto ty, co robisz?« zapytał lew z gniewem.
—»To, najjaśniejszy panie!« liszka odpowiada,
(Ród lisi zawsze zapas wybiegów posiada.)
»To mój sekretarz główny, znany z cnót swych, a to
Wszystko karasi, wód tych mieszkańcy dość blizcy:
Pospieszyliśmy tu wszyscy,
By twe, królu, przybycie powitać!« Lew na to:
»Jakże się lud ma, sądy jak idą w tym kraiu?«
—»Wielki monarcho! wszyscy żyją tu jak w raju;
Oby los dał im wieki żyć pod twą opieką!«
(A tymczasem się rybki na patelni pieką.)
»Powiedzże« lew zapytał: »te rybki tu po co
Tak ogonami trzęsą, głowami szamocą?«
—»Lwie mądry! to tak one swe czucia tłumaczą:
Ujrzawszy cię, z radości niewymównéj skaczą.«
Wiary w bezczelne kłamstwa trudno się spodziewać:
Więc rad że się do tańca muzyka nadarza,
Lew wojewodę i sekretarza
Zmusił w swoich łapach spiewać.

POTWARCA I ŻMIJA.

Żeby sprawiedliwości uznawać nie mieli
Duchy ciemności, fałszem jest, albowiem
Prawda i w piekle miewa swych czcicieli:
Stosowny właśnie przykład tu opowiem.
Z okoliczności jakiejś, w przybytku ognistym,
Gdzie potępieni w wiecznych mękach żyją,
Raz w orszaku uroczystym
Idąc potwarca ze żmiją,
Wzajem sobie pierwszeństwa ustąpić nie chcieli
I zwadę wszczęli:
Komu z nich iść na przedzie słuszność nakazuje?
W piekle zwykle pierwszeństwo przyznaje się temu,
Kto więcéj szkodził bliźniemu;
Więc potwarca swój język żmii pokazuje,
A żmija przed potwarcą żądłem się przechwala,
I gdy się gorzko na krzywdę użala,
Wyprzedzić go usiłuje.
Trudna sprawa z taką panią,
I już potwarca ujrzał się był za nią,
Wtém, o dzięki! Belzebub téj ujmie zaradził,
Potwarcę popchnął naprzód, żmiję w tył odsadził
I rzekł: »Chociaż twe, żmijo, zasługi uznaję,
Lecz należne pierwszeństwo potwarcy oddaję:
Tyś złośliwa, ni słowa, twe żądło jad ciska;
Niebezpieczną jest, prawda, ale tylko z blizka

(*) См. № 15—37 и 52 за 1859, 15 й и 22 за 1860 годы.

P. 1274

Dla zwierzęcia lub człowieka;
Drżą na twój widok i dziatki i starcy,
Ale czy możesz kąsać tak z daleka,
Jako zły język lub pióro potwarcy,
Którego jady jątrzące
Sięgają o mil tysiące?
Idź więc za nim i pomnij prawo, stanowiące:
»»Za to, że złe języki więcéj od żądł szkodzą,
W piekle między żmijami potwarcy réj wodzą.««

SZCZUPAK.

Na szczupaka do sądu skargę zaniesiono,
Że wszystkim w stawie dojadł do żywego;
Dowodów było wiele, więc jak niepysznego
Przed sąd w cebrze przyniesiono.
Sędziowie blizko pasli się na błoni:
Sąd się składał z dwóch osłów, dwóch kozłów, trzech koni,
A prokurorem liszka właśnie była,
Któréj, jak to wieść głosiła,
Szczupak na cały miesiąc ryb dostarczył.
Lecz że sprawiedliwością sąd ów nie frymarczył:—
Choć, prawdę mówiąc, tym razem
Nadużycia szczupaka nie mogły ujść płazem;
Tak były głośne, widoczne i ważne—
Więc grono sędziów poważne,
Mimowolnie interes tłumiąc osobisty,
Pisze wyrok oczywisty,
Żeby złoczyńcę, co się w cebrze więzi,
Powiesić tuż na gałęzi.
Wtém »Prześwietni sędziowie!« liszka zawołała:
»Powiesić—kara za mała,
I sąd wcaleby nie zbłądził,
Gdyby go, za żywot sprośny
Wyjąwszy z pod praw opieki,
Na utopienie osądził.«
—»Zgoda!« rozległ się okrzyk sędziów jednogłośny,
I złoczyńcę szczupaka wrzucono—do rzeki!

KUKAWKA I ORZEŁ.

Pewny orzeł kukawkę słowikiem mianował.
Kukawka więc usiadłszy na wierzchołku drzewa,
By swém pieniem zachwycać, nieustannie spiewa.
Patrzy—nikt ją nie słucha, ten i ów żartował,
A nie jedna z kumoszek głośno ją wysmiewa.
Więc do orła z pokorną skargą przylatuje:
»Królu! w tym borze urząd słowika piastuję;
Sameś tak chciał i kazał, a ptaszkowie leśni
Pomimo to śmią z moich naigrawać się pieśni!«
Na to orzeł:—»Pomyśl-no, co ci w tém pomogę?
Jam król, lecz nie Bóg, cudu nie umiem pokazać;
Zwać kukawkę słowikiem mogłem im rozkazać,
Ale zrobić z kukawki słowika—nie mogę!«

Вильно, въ Губернской Типографіи.— Печ. позвол. 4-го Іюня 1860 г., Цензоръ Статс. Сов. и Кав. А. Мухинъ.